

Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefony: 38-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. na prowincji 4.50, zagranicą 9.50
 Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 gr.

Echo

Rok IV, № 250. Łódź, poniedziałek 22 października 1928 r.

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz milimetry 6 - lamowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwykłe 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagranicze o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Drapieżca ulubieńcem kobiety.



Drapieżność imponuje pięknej. Ta podświadoma skłonność niewleścia — tyle wyjaśnia zagadek życiowych... U góry: słynna gwiazda paryskich teatryków Mistinguette ze swoim młodym leopardem.

Zamach na Alfreda Smitha

kandydata demokratów na prezydenta St. Zjednoczonych.

Nowy Jork, 22. 10. — Nocy wczorajszej dokonano zamachu na kandydata demokratycznego na prezydenta Stanów Zjednoczonych Smitha. Niewykryty sprawca dokonał zamachu w chwili, kiedy Smith swoim specjalnym pociągiem przejeżdżał między miejscowościami Pemberton i Quincy w stanie Ohio. Gdy pociąg mijał pomnik „Ognisty Krzyż” Klu-Klux-Klanu, stojący w miejscu odległym o 30 metr. od toru kolejowego, Smith wraz z otoczeniem swym wychylił się z wagonu jadącego w stronę pomnika. W tej

chwili padł strzał, jednakże nikt nie został ranny.

Zamach ten wywarł na obecnych w wagonie silne wrażenie.



W dniu wczorajszym zakończone zostały w Łodzi rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej. U góry: Moment wpadania piłki do siatki.

18 wyroków śmierci w ciągu jednego tygodnia podpisał król Amanullah.

Warszawa, 22. 10. (Od wł. koresp.). Z Kabulu donoszą o wybuchach niepokoju w Afganistanie. Meczety przepełnione są członkami zakonów muzułmańskich, które podburzają ludność przeciw Amanullahowi. Z rozkazu króla wykonano w ciągu ubiegłego tygodnia 18 wyroków śmierci.

ŁÓDŹ POWRÓCIŁA DZISIAJ DO PRACY.

Nowy strajk w Widzewskiej Manufakturze.

Zakłady Scheiblera ruszą dopiero w dniu jutrzejszym.

Pierwszy dzień bieżącego tygodnia rozpoczął się pod znakiem masowego powrotu robotników do pracy, którzy na wczorajszych wiecach postanowili strajk przerwać i od dnia dzisiejszego stanąć przy warsztatach. Miarodajne czynniki przewidyując likwidację strajku, już w sobotę poufnie zwrócili się do zarządów wszystkich fabryk, aby przygotowane maszyny na przyjęcie robotników. Obsługa

techniczna zakasała rekawy i rażno wzięła się do rozpalania olbrzymich palenisk w kotłowniach, skąd płynie prad ożywczy do wszystkich motorów fabryki. Zatrzeszczały potężne polana drzew, zaskwierczały węgle, rozpały się kotły i w wyniku przygotowań dziś rano rozbrzmiała nad miastem symfonia syren, wzywających ludzi do pracy. W symfonii tej brakło jedynie sygnału zakładów przemys-

łowych Scheiblera i Grohmana. Dlaczego? Na pytanie to odpowiada nam dyrektor Kokeli: — Decydująca wiadomość o likwidacji strajku otrzymaliśmy dopiero wczoraj późnym wieczorem. Nasze zakłady to gigant, który potrzebuje pewnego przeciągu czasu do wprowadzenia w ruch potężnego mechanizmu. Całkowite przygotowanie fabryki na poniedziałek było niemożliwe li tylko ze względów

technicznych. — Czy mimo to robotnicy wrócili dzisiaj rano do pracy? — pytamy. — Oczywiście. W pełnym komplecie. Cóż kłedy mechanizm zwyciężył. Ruzamy ostatecznie jutro, robotnicy zostali już o tem powiadomieni. W imię obowiązku dziennikarskiego notujemy fakt, iż na wiadomość o dzisiejszej bezczynności fabryki Scheiblera i

Grohmana natychmiast interwenjował jeden z najwyższych przedstawicieli władz rządowych w Łodzi. Zkolei dzwonił do dyrektora firmy I. K. Poznański, p. Wolczyńskiego, który informuje nas, że wszyscy robotnicy, jak jeden mąż wrócili do pracy. Powrót do pracy odbył się jak nalspokojnie. Przed murami fabryki krecili się komunści, którzy wśród grup robotników usiłowali rozwinąć swa wyrotowa agitacje. Nikt jednak nie dawał im postuchu. Nad bezpieczeństwem robotnika czuwały patrole policyjne. Dyrektor techniczny fabryki Allarta oświadczył nam, że dzisiaj wróciło do pracy przeszło 300 robotników na ogólną sumę 700 zatrudnionych w tym zakładzie. Reszta wróci przy następnej zmianie o godzinie 1 po południu. W dalszym ciągu dowiedzieliśmy się, że również w fabrykach

zastosowanych do cennika młeksiego. Strajk przedalni najprawdopodobniej potrwa kilka dni. Należy się spodziewać interwencji inspektora pracy Wojtkiewicza. Nowe warunki pracy oparliśmy jedynie na cenniku, zatwierdzonym przez Związek Przemysłowców w Łodzi i stosowanym we wszystkich firmach konkurencyjnych. Przedtem nasze warunki płacy były wyższe o 11 proc. od cennika młeksiego, tj robotnik zatrudniony w „Widzewskiej Manufakturze” zarabiał więcej niż na mieście. To właśnie zostało zredukowane. Przy ustanawianiu nowych warunków płacy wzięliśmy pod uwagę

Zjazd mistrzów fabrycznych w Łodzi.



W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi zjazd delegatów fabrycznych mistrzów tkackich.

Fot. A. Mszel.

stawke mleiska plus 3 procent dodatku i od tej dopiero sumy stosujemy ostatnio wywalczona przez związki robotnicze podwyżkę 5-procentową. Na zakończenie muszę dodać, że jeśli strajk naszej przedalni przeciągnie się, to grozi nam unieruchomienie fabryki z powodu braku przedzw. Na tem kończymy nasze wiadomości postrajkowe z dzisiejszego przedpołudnia. Sądząc z powyższego można stwierdzić, że Łódź w dniu dzisiejszym wdziała nowa szata, której charakterystycznym znakiem jest praca. Czysty błękit nieba zasnuł się na nowo smugami czarnego dymu wydobywającego się ze strzelistych kominów. Symbol to najwyrazistszy pracowitego dnia. (r.)

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Najwyższy stopień koklesterji.

Kobiety bez pończoch i bielizny. Sezon zimowy będzie gratką dla lekarzy.

W znanych kąpielach morskich Deauville, Ostendzie i na Lido, wogóle wszędzie, gdzie piękne panie kąpały się w morzu, w roku bieżącym moda do starczyła wielkiej sensacji. — Wieczorna toaleta pań nie trwała długo. Ubierając się do obładu, wciągały

okraglenie kształtów, ale jest to tylko złudna pociecha. W rzeczywistości suknie wieczerowe będą i w tym sezonie zimowym

tak głęboko wcięte, że włożenie biustonosza, bez którego nieco teźsze kobiety obejść się nie mogą, będzie niemal niemożliwe.

Pojawiły się stad fragmenty bielizny w postaci kawaleczka koronki, zastępującego biustonosz, której końce zapomocą długich, wąskich wstażeczek, krzyżujących się z tyłu wzdłuż dekoltu, łączą się z króciutkimi pantalonkami z falbanek i jest to na bieżący sezon jedy-

na bielizna pod suknie wieczorowe, przeznaczone dla wszystkich pań

bez różnic tuszy. Wobec tego, że drobiazg ten musi być zawsze dobrany do sukni, pod którą się nosi, ilość i różnorodność jego musi być bardzo wielka w garderobie modniści. Nie widać go wprawdzie, ale przepisy mody są bardzo surowe.

Pod eleganckimi sukniemi popołudniowymi tem bardziej nie nosi się więcej bielizny. Zachodzi pytanie, jak długo panie zdołają podporządkować się tym surowym nakazom mody.

Stoimy u progu zimy. Lekkie i cienkie płaszcze futrzane nie są dostatecznym zabezpieczeniem

od zimna i trudno będzie obejść się zupełnie bez spodniego, cieplejszego ubrania. Po południu panie zdecydowały się zapewne na kombinacje z trwkotu, ale wieczorem oczywiście nie ma innej rady: trzeba obejść się bez bielizny.

Gdy pomyślimy o tem zesta wieniu: żadnego tuszczu pod skórą, a nic na sobie, zgodzić się musimy, że sezon zimowy przedewszystkiem dla lekarzy będzie bardzo pomysłny.

Łódź, widziana oczyma zagranicy.



Zagranica zainteresowała się Łodzią z powodu minionego strajku. W prasie niemieckiej ukazało się powyższe zdjęcie z pierwszego dnia strajku powszechnego.

Armanda, piękna żona płatniczego.

List pożegnalny męża.

Nieszczęśliwa ofiara konfliktu małżeńskiego padło biedne 9-letnie dziecko, Franciszka Chetang. Ojciec jej, 35-letni płatniczy wytwornej restauracji paryskiej, zastrzelił ją, poczem sam

popelnil samobójstwo. Blizsze szczegoly tej tragicznej historii, ktora w stolicy francuskiej rozeszla sie szerokiemi echem, sa nastujace:

Chetang ozenil sie przed 10 laty z mloda i piekna dziewczyna, Armanda Droit. Malzenstwo bylo zrazu bardzo szczesliwe, zwlaszcza, ze wkrótce na swiat przyszla córeczka, do ktorej rodzice byli bardzo przy wiazani. Niebawem jednak przystojna Armanda, ktora byla typowa paryzanka, zadaną ży cia i użycia, zaczęła męża swego

zdradzać i oszukiwać i prowadzić żywot awanturniczy.

Mąż przez dłuższy czas tole rował wybrki lekkomyślnej kobiety, wreszcie oświadczył jej, iż dłużej tak trwać nie może. Zażądał od niej, ażeby zmieniła tryb postępowania, powstrzymała się w swych nikczemnych zapędach i bujny swój temperament obróciła raczej na opiekę nad córeczką.

Armanda zamiast przyznać mężowi słuszną, obsypała go stekiem obelg. Zarzuciła mężowi, że unieszczęśliwił ją i skazał na marną vegetację, gdyż ona tak piękna i młoda mogła zrobić

„wielką karierę”. Co zaś się tyczy córeczki, to kocha ją bardzo i wcale jej nie zaniedbuje.

Chetang tak się przejął tą sceną małżeńską, że postanowił wraz z córeczką uciec z życia. Dlaczego jednak nie uczynił tego sam i dokonał tak okrutnego czynu na biednym, Bogu

ducha winnem dziecku?

Oto, jak wynika z pozostawionego przez samobójcę listu, pragnął on w ten sposób zabezpieczyć się przed tą możliwością, że jego córeczka przy boku matki

zapomniaby o nim, a nawet może znienawidziłaby go wskutek oszczerstw matki.

Lord Churchill członkiem związku zawodowego murarzy.

Oryginalny list burmistrza małego miasteczka.

Angielski minister finansów Winston Churchill stał się członkiem związku zawodowego.

Jak wiadomo lord Churchill podczas ferij letnich pomagał murarzom podczas pracy przy budowie swej willi. Z tego powodu burmistrz miasteczka Battersea, Lane wystosował do Churchilla urzędowe pismo, wzywające go do zapisania się do związku zawodowego murarzy.

Churchil, który przed dwoma laty zwał się jako minister ówczesny strajk generalny, przyjął to wezwanie z humory stycznej strony i oświadczył, że je wykona.

W liście Churchilla pisze Lane.

— Nie potrzebuję panu wyjaśniać, że nie mogłem się spodziewać, aby pan mógł od razu pracować jak wykwalifikowany czeladnik murarski. Żywię jednak nadzieję, że powoli ćwicząc się dojdzie pan do tej biegłości w zawodzie.

jakiej wymaga ustawa od tych,

Popierajcie przemysł krajowy.

którzy przebyli przepisany okres nauki. Ze względu na to jednak, że pan ciągle jeszcze jest ministrem w rządzie Jego Królewskiej Mości, trudno przy puszczać, aby pan mógł poświęcić odpowiednią ilość czasu wydoskonaleniu się w tym zawodzie.

Churchill wystąpił już do związku czek ze składką członkowską i otrzymał legitymację, wypełnioną w następujący sposób: Winston Churchill, Westersham, Hrabstwo Kent, zawód: murarz (nawazie minister J. K. Mości).

Unwersytet w Budapeszcie.



Unwersytet w Budapeszcie był widownią zaburzeń, z powodu zastosowania „numerus clausus”.

Tego jeszcze nie było.

Wojna taksówek w Ameryce.

Z Nowego Jorku donosi nasz korespondent:

Po kilkumiesięcznym zawieszeniu broni między rywalizującymi ze sobą dwoma amerykańskimi towarzystwami wynajmu taksówek „Yellow” i „Checker” w Chicago, wybuchła walka ponownie z niestychaną gwałtownością.

8000 szoferów bierze udział w tej „wojnie”, której przebieg mieszkańcy miasta śledzą z niestychanym na-

pięciem. Bomby eksplodują w garażach, samochody wjeżdżają na siebie na ulicach, bójki o miejsca postoju i o pasażerów są na porządku dziennym.

Dyrektorzy obu towarzystw zarzucają sobie w prasie największe zbrodnie. Policja została zmobilizowana dla ochrony garaży, władze zaś wytoczyły dyrektorom śledztwo sądowe. Nawazie walka trwa dalej, budząc zainteresowanie w całej Ameryce.

Advertisement for Grand Kino featuring the film 'Dziś premiera! Wielka Epopea miłości i poświęcenia!!!' with a logo and decorative border.

Advertisement for the film 'SZALEŃCY' (The Madmen) in 12 acts, featuring Irena Gawęcka, Marian Czauski, and Dyr. Bol. Szczurkiewicz. Includes text about the film's success and the orchestra.

„Król Psametych, przechadzając się po ogrodach Memfisu, ujrzał nagle u stóp swoich sandalek ze złotej tkaniny drogiej kamieniami wysadzony, który orzeł krążący nad jego głową z dzioba wypuścił. Król, oczarowany miniaturową wielkością pantofelka, oznajmił swym podwładnym, że pojmie za żonę tę z poddańek, która będzie mogła sandalek włożyć i jest z pewnością najpiękniejszą z pięknych!”

JANINA BENITA AZAIS. Geneza „Kopciuszka” Baika. Jest w Egipcie — tym Egipcie tak bardzo bogatym w piękno i pomniki starożytności, bardziej jakgdyby tajemniczym jeszcze w świetle badań lorda Carnawon — piramida, zwana „piramida Rhodopy”, w której wnętrzu zgromadziły się drobne przedmioty, należące do królowej tego imienia, a mianowicie: łańcuch i kaidanki. Rhodopa bowiem była niewolnica; złote monety, bo Rhodopa o pływaniu w bogactwo, diadem, gdyż była monarchinią, miniatury klejnotami wysadzany sandalek z drocennego drzewa i rzadkiej tkaniny wreszcie bo Rhodopa była drobno-nóżka.

Żyła przed wiekami śliczna dziewczeczka imieniem Rhodopa Mieszkała w Tracii i beztrojska była a wesola. Pewnego dnia bawiła się sama na wbrzeżu morskim gdy okret piracki miał ją plaże. Piraci oczarowani urodą dziewczeczki porwali ją, za mierzając sprzedać jakiemuś bogatemu cudzoziemcowi.

Pomiędzy niewolnicami znajdował się nieszczęśliwy, słabowładny i garbaty chłopiec, który wszystkie wolne od pracy chwile poświęcał pisaniu trzciną na woskowych tabliczkach, co niezmiernie intrygowało cie kawą Rhodopę.

Ważnym głosem — a bajki może będą nieśmiertelne. Zerwawszy się z krzesła i śmiejąc się wesoło dziewczynka pobiegła dalej.

Dziewci na próbie przynoszą aktorowi szczęście. Dziwny świątek zabobonów.

Revolucja za kulisami.

Wszyscy szanujący się aktorzy i aktorki muszą być zabobonni. Należy to niejako do dobrego tonu, co więcej, ujawnia dobry charakter.

Z artystą, który nie jest zabobonny, należy współczuć, mówiąc o nim, że nie posiada szczerą, prawdziwą wiarę w sztukę...

Stojąc na deskach światła, aktor czuje ogarniające go moce, dobre i złe, czuje je wokół siebie i w sobie i wszędzie.

Właśnie go z teatru. Dalej nie wolno świstać na scenie, albo w garderobie, bo by sztukę publicznie wygwizdała. Błada artysty, który podczas próby wszedł na scenę przez rampę, będzie napewno miał niepowodzenie.

Podobno dobrze jest przy niepełnym pamięciowym opanowaniu roli włożyć manuskrypt między kulisy i zanąć podnosić kurtynę spinać trzy razy w tym kierunku.

Błada aktorów, który idąc wieczorem do teatru zapomni czegoś i musi zawrócić. Cofanie się przynosi nieszczęście.

Naturalnie feralna trzynastka odgrywa w życiu aktora bardzo ważną rolę. Jeden z bardzo znanych reżyserów strawił część życia na omijaniu „13”.

Podobnie jak liczby, tak i zwierzęta przynoszą nieszczęście.

Wszyscy szanujący się aktorzy i aktorki muszą być zabobonni. Należy to niejako do dobrego tonu, co więcej, ujawnia dobry charakter.

Z artystą, który nie jest zabobonny, należy współczuć, mówiąc o nim, że nie posiada szczerą, prawdziwą wiarę w sztukę...

Stojąc na deskach światła, aktor czuje ogarniające go moce, dobre i złe, czuje je wokół siebie i w sobie i wszędzie.

Właśnie go z teatru. Dalej nie wolno świstać na scenie, albo w garderobie, bo by sztukę publicznie wygwizdała. Błada artysty, który podczas próby wszedł na scenę przez rampę, będzie napewno miał niepowodzenie.

Podobno dobrze jest przy niepełnym pamięciowym opanowaniu roli włożyć manuskrypt między kulisy i zanąć podnosić kurtynę spinać trzy razy w tym kierunku.

Błada aktorów, który idąc wieczorem do teatru zapomni czegoś i musi zawrócić. Cofanie się przynosi nieszczęście.

Naturalnie feralna trzynastka odgrywa w życiu aktora bardzo ważną rolę. Jeden z bardzo znanych reżyserów strawił część życia na omijaniu „13”.

Podobnie jak liczby, tak i zwierzęta przynoszą nieszczęście.

W podobny sposób postąpił Caruso w Mediolanie, nie dopuścił do przedstawienia, mimo przepelnionej widowni. Oświadczył, że czuje się niedysponowanym i wystąpić nie może.

Brzmiał to wszystko dziwnie i śmiesznie, a jednak powyższe wywody oparte są na prawdziwych faktach.

Właśnie go z teatru. Dalej nie wolno świstać na scenie, albo w garderobie, bo by sztukę publicznie wygwizdała. Błada artysty, który podczas próby wszedł na scenę przez rampę, będzie napewno miał niepowodzenie.

Podobno dobrze jest przy niepełnym pamięciowym opanowaniu roli włożyć manuskrypt między kulisy i zanąć podnosić kurtynę spinać trzy razy w tym kierunku.

Błada aktorów, który idąc wieczorem do teatru zapomni czegoś i musi zawrócić. Cofanie się przynosi nieszczęście.

Naturalnie feralna trzynastka odgrywa w życiu aktora bardzo ważną rolę. Jeden z bardzo znanych reżyserów strawił część życia na omijaniu „13”.

Podobnie jak liczby, tak i zwierzęta przynoszą nieszczęście.

Mgła szarego i gęstego dymu ułatwiła zakochanemu porwanie aktorki filmowej.

Niezwykła i sensacyjna afera zaprzęta obecnie uwagę publiczności i jest szeroko komentowana w piśmie baryskich. Chodzi o romantyczne porwanie znanej artystki filmowej i dramatycznej.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Ciasne granice odmładzania. Beznadziejne próby wydostania się ze szponów starości i śmierci.

Przyczyny zwapnienia naczyń krwionośnych.

Właśnie go z teatru. Dalej nie wolno świstać na scenie, albo w garderobie, bo by sztukę publicznie wygwizdała. Błada artysty, który podczas próby wszedł na scenę przez rampę, będzie napewno miał niepowodzenie.

Podobno dobrze jest przy niepełnym pamięciowym opanowaniu roli włożyć manuskrypt między kulisy i zanąć podnosić kurtynę spinać trzy razy w tym kierunku.

Błada aktorów, który idąc wieczorem do teatru zapomni czegoś i musi zawrócić. Cofanie się przynosi nieszczęście.

Naturalnie feralna trzynastka odgrywa w życiu aktora bardzo ważną rolę. Jeden z bardzo znanych reżyserów strawił część życia na omijaniu „13”.

Podobnie jak liczby, tak i zwierzęta przynoszą nieszczęście.

Właśnie go z teatru. Dalej nie wolno świstać na scenie, albo w garderobie, bo by sztukę publicznie wygwizdała. Błada artysty, który podczas próby wszedł na scenę przez rampę, będzie napewno miał niepowodzenie.

Podobno dobrze jest przy niepełnym pamięciowym opanowaniu roli włożyć manuskrypt między kulisy i zanąć podnosić kurtynę spinać trzy razy w tym kierunku.

Błada aktorów, który idąc wieczorem do teatru zapomni czegoś i musi zawrócić. Cofanie się przynosi nieszczęście.

Naturalnie feralna trzynastka odgrywa w życiu aktora bardzo ważną rolę. Jeden z bardzo znanych reżyserów strawił część życia na omijaniu „13”.

Podobnie jak liczby, tak i zwierzęta przynoszą nieszczęście.

Właśnie go z teatru. Dalej nie wolno świstać na scenie, albo w garderobie, bo by sztukę publicznie wygwizdała. Błada artysty, który podczas próby wszedł na scenę przez rampę, będzie napewno miał niepowodzenie.

Podobno dobrze jest przy niepełnym pamięciowym opanowaniu roli włożyć manuskrypt między kulisy i zanąć podnosić kurtynę spinać trzy razy w tym kierunku.

Błada aktorów, który idąc wieczorem do teatru zapomni czegoś i musi zawrócić. Cofanie się przynosi nieszczęście.

Naturalnie feralna trzynastka odgrywa w życiu aktora bardzo ważną rolę. Jeden z bardzo znanych reżyserów strawił część życia na omijaniu „13”.

Podobnie jak liczby, tak i zwierzęta przynoszą nieszczęście.

Cygaro w ustach trzyletniego chłopca.

Namiętny palacz.

Miejski urząd opieki społecznej w Waszyngtonie miał niedawno kłopot, doniesiono mu, że trzyletni chłopiec żuje tytoń i pali cygaro.

Wysłano specjalną komisję na miejsce „przestępstwa”.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.



Twórca „Siódmego Nieba”, Frank Borzage, stworzył nowy film „Aniol Ulicy” z niezapomnianą parą odtwórców ról głównych w „Siódmym Niebie” — Janet Gaynor i Charlesem Farrellem.

Zmartwychwstały narzeczoną zakonnicę.

Ofiara bandyckiej zachłanności.

Wielkie wrażenie wywarła tutaj ucieczka z klasztoru Sióstr Nazaretanek młodej, bardzo pięknej zakonniczki, hrabianki Marty v. Huftstein.

Tymczasem narzeczoną ów Henryk v. Tannell powrócił obecnie — zdrow i cały. Okazało się, że wybrał się na wycieczkę ze swoim przyjacielem.

W drodze został napadnięty przez bandytów i uprowadzony za jego przyjaciela, broniąc się ciekawie, zginął. Ponieważ bandyci porzucili przy trupie papiery Tannella, sądzą, iż to on padł ofiarą mordu.

Przyjacielem jego był chemik i pyrotechnik, znany w Paryżu Antoni English, z pochodzenia monachijszczyk.

Dr. med. STUPEL. Sakalna 12. Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe.



Łódzcy miłośnicy sztuki filmowej ujrzą niezadługo Edmunda Love i Mary Astor w znakomitym filmie „Czarne Sylwetki”.

LECZNICA. LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku. Płotkowska 294, tel. 22-89.

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH. USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY.

Dr. Różaner. Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.

Dr. med. BRAUN. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Co nas po pracy rozweseli? Wieczorne rozrywki Łodzi.

WINSZUJEMY: Jutro: Sewerynowi i Romanowi.